



## krótko

### 1 procent dla Caritas

**DIECEZJA.** W niedzielę 19 lutego w kościołach całej diecezji czytany jest komunikat biskupa gliwickiego Jana Kopca, w którym pisze: „Drodzy Diecezjanie! Zgodnie z ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie każdy podatnik ma możliwość przekazania 1 proc. swojego podatku – zamiast do budżetu państwa – na wybraną przez siebie organizację pożytku publicznego. Instytucją posiadającą status organizacji pożytku publicznego jest Caritas Diecezji Gliwickiej. Śpieszy ona z pomocą ludziom ubogim, chorym i potrzebującym poprzez struktury oraz placówki obejmujące całą diecezję. Prowadzi stacje opieki i gabinety rehabilitacyjne, ośrodki dla niepełnosprawnych, świetlice dla dzieci i młodzieży, kuchnie dla ubogich, dom pomocy społecznej. Caritas diecezjalna dofinansowuje również wypoczynek dla dzieci i młodzieży, udziela pomocy w indywidualnych przypadkach, podejmuje akcje na rzecz ofiar wojen i klęsk żywiołowych w kraju i poza jego granicami. Drodzy Bracia i Siostry, wracam się do Was z gorącą prośbą o przekazanie 1 proc. należnego podatku na realizowane przez Caritas naszej diecezji dzieła miłosierdzia i pomocy wobec najuboższych”.

## Dzień Chorego na gliwickiej onkologii

# Czas dojrzewania



ROMAN KONZAL

– Nosimy w sercach wielkie wołanie, by Bóg był blisko i pomógł nam w przyjęciu **daru, który może być bardzo wymagający**, którego często po ludzku nie rozumiemy – powiedział do chorych bp Jan Kopiec.

**W** związku z Dniem Chorego, 9 lutego biskup gliwicki najpierw przewodniczył Mszy św. w kaplicy Centrum Onkologii w Gliwicach. Później spotkał się z jego pracownikami i odwiedzał chorych w salach na wszystkich oddziałach szpitala.

Bp Jan Kopiec przypomniał, że dzień ten, ustanowiony jest przez bł. Jana Pawła II, przypada we wspomnie-

nie objawienia w Lourdes, gdzie przez Maryję odezwał się głos Boga. – My myślimy po ludzku, pragniemy rozwiązać nasze sprawy tylko po ziemsku. A Pan prowadzi nas, abyśmy dojrzewali. Bogu nie stawia się pytań, dlaczego prowadzi taką a nie inną drogą, bo to zawsze będzie dla nas tajemnicą. Nam pozostaje powiedzieć: tak, Panie. Tak, bo idziemy do Ciebie drogą, którą Ty najlepiej znasz – powiedział bp Kopiec. Zauważył też, że ten dzień być może bardziej potrzebny jest zdrowym niż tym, którzy na co dzień noszą ciężar choroby. – Zetknięcie się z osobą chorą może człowieka zdrowego nauczyć pokory i otwarcia na drugiego w geście pomocy – powiedział, apelując o taką właśnie wrażliwość na potrzeby drugiego człowieka.

O. Jan Noga podziękował chorym i wszystkim opiekującym się nimi pracownikom szpitala. Od 16

**Bp Jan Kopiec z okazji Dnia Chorego po raz pierwszy jako biskup gliwicki spotkał się z pacjentami gliwickiej onkologii**

lat pracuje wśród chorych i od początku też jest kapelanem na gliwickiej onkologii. Codziennie odprawia tu dwie Msze, na wieczorną przychodzi wcześniej, żeby mieć czas na odwiedzenie chorych w salach. O swojej posłudze opowiada: – Teoretyzować na ten temat można

wiele, a praktyka jest taka, że z chorymi trzeba być. Pomóc, posiedzieć, dotknąć, jeśli trzeba, i pomodlić się za nich. Zwłaszcza tutaj, na onkologii, gdzie ludzie są dłużej, mamy możliwość poznania się. Tę pracę trzeba kochać, nie wyobrażam sobie już teraz, że mógłbym robić cokolwiek innego – mówi kapelan, który opiekuje się też chorymi w dwóch innych gliwickich szpitalach. – I chciałbym dodać, że przez te 16 lat nigdy ze strony chorych nie doświadczyłem żadnych przykrości, podobnie jak i ze strony pracowników szpitali.

**Mira Fiutak**



## Zbierają podpisy za referendum

**BYTOM.** Pięcioro mieszkańców Bytomia zbiera podpisy w sprawie referendum dotyczącego odwołania prezydenta Piotra Koję i wszystkich członków Rady Miejskiej. Wśród najważniejszych powodów autorzy inicjatywy wymieniają reorganizację prowadzoną w oświacie i sytuację Zespołu Szkół Elektryczno-Elektronicznych, brak gospodarności czy sprawę zatrudnienia w magistracie. Prezydent w opublikowanym na swoim blogu oświadczeniu napisał, że szanuje

demokratyczne prawo mieszkańców do wpływu na władzę i do oceny jego pracy. Wyjaśnił, że działania przez niego podejmowane zmierzają do rozsądnego zarządzania majątkiem dla dobra całej wspólnoty Bytomia. „Dojrzałość i odpowiedzialność nie pozwalają mi obiecać wszystkim wszystkiego, czego chcą. Odważnie podejmuję więc także niepopularne decyzje, zdając sobie sprawę z tego, że tego wymaga nasze wspólne dobro” – napisał w oświadczeniu prezydent.

## W kamiliańskim stylu

**ZABRZE.** W Dzień Chorego 11 lutego ks. infułat Paweł Pyrchała przewodniczył Mszy św. i poświęcił odnowioną kaplicę w Domu Pomocy Społecznej przy ul. Cisowej, prowadzonym przez kamilianów. O. Andrzej Chorążykiewicz, dyrektor domu, przypomniał, że kiedy dwadzieścia lat temu w tym miejscu powstawał ośrodek opieki PCK, ks. P. Pyrchała włożył całą swoją energię, żeby była w nim kaplica, w której mogliby się modlić chorzy. – Wtedy kosztowało to wiele trudu i wysiłku. Od tamtego czasu po dziś dzień ta kaplica jest – podkreślił. Podczas Eucharystii słowo Boże do chorych wygłosił ks. Józef

Dorosz. Wystrój kaplicy w kamiliańskim stylu zaprojektowała s. Maristella Sienicka, architekt sakralny ze Zgromadzenia Uczennic Boskiego Mistrza. W centrum znajduje się tabernakulum, a nad nim wizerunek Matki Bożej Uzdrawienie Chorych. Po lewej stronie umieszczono drewniany krzyż, a po prawej obraz Jezusa Miłosiernego. Przy krzesłach dla chorych wisi obraz św. Kamila. W drugiej części obchodów Dnia Chorego przedstawiono teatr cieni „Nigdy nie jesteś sam” z udziałem mieszkańców domu, a zabawę dla wszystkich prowadził zespół „Dubel” z Rudy Śląskiej.



Dzięki kaplicy mieszkańcy domu mogą uczestniczyć w codziennej Eucharystii

## Zwiedzanie z telefonem w ręce

**BYTOM.** Nowy przewodnik pozwala na zwiedzanie Bytomia przy pomocy telefonu komórkowego. Miasto uruchomiło specjalną aplikację na smartfony, którą można ściągnąć na swój telefon. Informacje o mieście

zawarte z tym przewodniku podzielono na pięć kategorii tematycznych: kultura, zabytki, sport, obiekty publiczne, a także miasto w przeszłości, ponieważ znalazły się w nim też nieistniejące już historyczne obiekty.

## Pamiętają o deportowanych



Przed Mszą św. złożono kwiaty i zapalono znicze pod pamiętkową tablicą

**GLIWICE ŁĄBĘDY.** W 67. rocznicę deportacji do ZSRR z obozu internowania w Łąbędach uczczono pamięć ofiar. Z inicjatywy Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemiec odprawiona została Msza św. w kościele św. Jerzego, a wcześniej złożone kwiaty i zapalone znicze pod tablicą pamiątkową. W homilii z pokazem multimedialnym ks. dr Piotr Górecki, na-

wijając do wspomnienia Matki Bożej z Lourdes, przypomniał, że Maryja rozciąga szczególną opiekę nad człowiekiem w trudnych czasach. Przechodząc przez dzieje historii, przedstawiał kolejno Matkę Bożą ze Stalingradu, z Kozielska, Katyńską. Zachęcał też do wzajemnego dzielenia się pokoleń tym, co mają najlepszego.

## „Śląsk” szuka swoich następców

**PROJEKT EDUKACYJNY.** Szombierki, Bobrek, Stroszek, Miechowice, Łągowniki i centrum miasta – to tam w przedszkolach artyści z Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” szukają młodych talentów w ramach projektu pod nazwą „Roztańczymy Bytom!”. Współpraca z przedszkolami to pierwszy krok do stworzenia w Bytomiu zespołu folklorystycznego, którego członkami będą uczniowie szkoły podstawowej – poinformował PAP Marek Mróz z działu marketingu zespołu „Śląsk”. Dzieci będą rozwijać swoje talenty pod okiem

chórmistrzów i baletmistrzów „Śląska”. Program warsztatów dla najmłodszych – oprócz zajęć umuzykalniających, rytmicznych i wokalnych – obejmuje także podstawy tańca. Jedną z atrakcji dla najmłodszych jest również wizyta w siedzibie zespołu w Koszęcinie. Podsumowaniem pracy młodych artystów będzie cykl koncertów, najpierw w przedszkolach, a potem udział w Regionalnym Przeglądzie Pieśni „Śląskie Śpiewanie” im. prof. Adolfa Dygacza współorganizowanym przez „Śląsk” i występ podczas Dni Bytomia. **pap**

## Pielgrzymka chorych i starszych do Lubecka

## Po umocnienie i zdrowie

– Jestem już starszy, właśnie przygotowuję się do operacji, a tutaj **człowiek nabiera innego ducha** – mówi Józef Nocoń z Lisowic.



**Ks. Andrzej Bartysiewicz, kustosz sanktuarium, udziela sakramentu namaszczenia chorych**

Od 1996 r. z okazji Dnia Chorego do sanktuarium Matki Bożej Lubeckiej pielgrzymują chorzy, niepełnosprawni i osoby starsze. Co roku tego dnia jest tutaj Urszula Wręczycka, która razem z mężem przyjechała z Tarnowskich Gór. – Spotykamy wielu znajomych, razem modlimy się. To podnosi na duchu i wzmacnia. Pierwszy raz przyjechałam tu ze swoją teściową, która dziś już nie żyje. A później sama trochę zachorowałam i dalej jeździłam do Lubecka. Jak jestem u córki, to zaglądam też do kościoła na Osadzie Jana w Tarnowskich Górach, żeby się tam pomodlić – mówi o kościele kamilianów z obrazem Matki Bożej Uzdrawienie Chorych.

Z parafii św. Mikołaja w Lublińcu przybyła grupa razem z proboszczem ks. Konradem Mrozkiem. – Przyjeżdżamy tu od 9 lat, jak długo jestem proboszczem

tej parafii, organizujemy taki wyjazd. Kiedyś było więcej chętnych, teraz mieszczą się do jednego busa, ale oprócz tego przyjeżdżają też własnymi samochodami. Spotykamy się tu, żeby modlić się za chorych i zaczerpnąć umocnienia. To szczególne miejsce dla naszego regionu lublinieckiego, do którego co roku pielgrzymujemy pieszo, w pierwsze piątki odbywa się czu-

wanie modlitewne. A oprócz tego spotkają się różne grupy – rolnicy, uczniowie z nauczycielami, a dziś chorzy – mówi ks. Mrozek.

Mszy św. w lubeckim kościele przewodniczył ks. Andrzej Bartysiewicz, kustosz sanktuarium, który nawiązał do hasła obecnego roku duszpasterskiego. – „Kościół naszym domem”, Kościół jest naszym miejscem w dwojakim zna-

czeniu – i jako świątynia, i jako wspólnota ludzi wierzących w Boga. W tym sanktuarium w Lubecku czeka na nas Bóg i jego Matka, którą czcimy od prawie 300 lat w tym niewielkim wizerunku – powiedział do zebranych. Uczestnicy pielgrzymki przyjęli sakrament namaszczenia chorych w czasie Mszy św.

**Mira Fiutak**

## Odszedł ks. dr Bernard Polok

## Miał dar

Pracownik naukowy Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego zmarł nagle 7 lutego, w wieku 56 lat.

Ksiądz dr Bernard Polok urodził się 1 stycznia 1956 r. w Bytomiu-Bobrku. Święcenia kapłańskie przyjął 17 maja 1981 r. w Opolu. Jako neoprezbiter został skierowany przez biskupa opolskiego Alfonsa Nossola na studia specjalistyczne z biblistyki w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. W 1990 r. obronił pracę doktorską „Idea Oblubieńca i Oblubienicy. Symbolika małżeńska Jahwe

i Izraela w pismach prorockich”. W 1986 r. został wykładowcą egzegezy Starego Testamentu oraz języka hebrajskiego i greckiego w Wyższym Seminarium Duchownym Śląska Opolskiego w Nysie. Po utworzeniu w 1994 r. Uniwersytetu Opolskiego został adiunktem w katedrze Egzegezy Ksiąg Starego Testamentu Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego. W latach 2002–2011 był redaktorem czasopisma „Scriptura Sacra. Studia biblijne”.

– Był świetnym dydaktykiem i pedagogiem. Miał dar tłumaczenia zawiłych kwestii ze Sta-

rego Testamentu. To, co wykladał na uczelni, wprowadzał w życie parafialne. Przybliżał ludziom Stary Testament – mówi ks. Andrzej Śmieszek, przyjaciel zmarłego i wieloletni proboszcz jego rodzinnej parafii – pw. Świętej Rodziny w Bytomiu-Bobrku, a obecnie w Zawadzie Książęcej. Ks. Bernard Polok przez wiele lat angażował się w duszpasterstwo obu tych parafii, dlatego też ich przedstawiciele uczestniczyli w jego pogrzebie, który odbył się 10 lutego w kościele pw. św. Franciszka z Asyżu w Nysie.

**mf**



**Ks. dr Bernard Polok (z lewej) podczas jubileuszu 25-lecia kapłaństwa ks. Andrzeja Śmieszka**



# Doświadczyliśmy

O pięknie liturgii, ingresie nowego biskupa gliwickiego i wielkich mistrzach celebracji z ks. dr. **Krzysztofem Koniecznym** rozmawia Klaudia Cwołek.

**KLAUDIA CWOŁEK:** Od pięciu lat jest Ksiądz odpowiedzialny za przygotowanie liturgii z udziałem biskupa w gliwickiej katedrze, ale ingres bp. Jana Kopca był największym w tym czasie wydarzeniem.

**KS. KRZYSZTOF KONIECZNY:** – Na pewno największym, choć patrząc dzisiaj z perspektywy czasu, mogę powiedzieć, że w minionych latach udało się zebrać potrzebne doświadczenie i poznać ludzi gotowych do współpracy. To kilkanaście osób, między które mogliśmy przy okazji ingresu rozdzielić zadania. Jest między nami nic przyjaźni i zaufania. To zapocentowało. Jednym z pomysłów, jaki zrodził się w czasie naszych dyskusji, było zaproszenie do złożenia biskupowi homagium przez osoby niepełnosprawne – kobietę poruszającą się na wózku i głuchoniemą, której słowa były tłumaczone z języka migowego.

**Jak długo trwały przygotowania do ingresu?**



KLAUDIA CWOŁEK

**W ingresie uczestniczyło prawie 400 księży. Wielu nie zmieściło się w głównej nawie katedry z LEWEJ: Sto stuł w ekspresowym tempie specjalnie na ingres uszyła s. Iwona Maciaszczyk, boromeuszka z Piekar**

– Oficjalnie rozpoczęły się parę dni po ogłoszeniu daty uroczystości, czyli od początku stycznia. Jednak już wcześniej przygotowywałem równoległe dwa scenariusze – na święcenie biskupie i ingres, bo nie było wiadomo, kim będzie nowy ordynariusz gliwicki. Bałem się to zostawić na ostatnią chwilę.

**Na czym takie przygotowania polegają?**

– Zbierałem komentarze, wydawane przy różnych okazjach książeczki liturgiczne, homilie, wszystko, co może okazać się pomocne. Przeglądałem także strony internetowe i nagrania różnych uroczystości, także z Watykanu i katedry Notre Dame w Paryżu.

Bardzo pomogła mi uroczystość ingresu abp. Wiktora Skworca do katedry katowickiej – jej piękno, prostota i szlachetność. Kiedy już znana była data ingresu w Gliwicach, odbyły się dwa spotkania robocze z udziałem kilkunastu księży. Przez dziekanów wysłałszy list z pytaniem, ilu księży wybiera się na uroczystość, i okazało się, że będzie ich co najmniej 260! Potem zaczęły się rozmowy dotyczące szczegółów.

**To był chyba jeden z największych problemów, jak wszystkich zmieścić, bo katedra gliwicka jest stosunkowo mała. Przygotowana jest na 1500 wiernych, tymczasem samych biskupów zgłosiło się 48, księży – kilkuset, dziennikarzy – 50...**

– Trzeba było wszystkiemu nadać jakiś kształt. Dla mnie to



ROMAN KOSZOWSKI



# mocy

było ciągle chodzenie z myślą o uroczystości i wyobrażanie sobie całości. Na przestrzeni lat nauczyłem się, że żadnego, nawet najmniejszego momentu nie można pozostawiać improwizacji, musi być dopracowany. W tych dniach mówiłem, że bardzo dziękuję za to, że na swojej drodze mogłem spotkać abp. Piero Mariniego, ceremoniarza Jana Pawła II, który był promotorem mojej pracy doktorskiej.

## Czego Ksiądz się od niego nauczył?

– Mieliśmy z nim wykłady w Instytucie Sant' Anselmo w Rzymie i był bardzo wymagający, ale jednocześnie przystępny. Zawsze pełen spokoju. Miał też umiejętność współpracy z wieloma ceremoniarzami. Uczył, że nawet uroczystości bardzo duże, przygotowane w każdym szczególe, jednocześnie mogą być otwarte na pewną twórczość. Żeby nie odtwarzać tylko tego, co było, ale spoglądać w przyszłość, odnajdując przy tym elementy, które może gdzieś już zostały zapomniane. Drugim dla mnie ważnym profesorem był o. Silvano Maggiani, specjalista od języka niewerbalnego, gestów, symboli, znaków i postaw. Jego wykłady uwarściły nas na wagę komunikacji niesłownej. Samo spojrzenie, sposób bycia, piękno, prostota i szlachetność to są sprawy bardzo ważne i przemawiające do człowieka.

**Uczestnicy liturgii czasem narzekają na pośpiech i brak skupienia w wielu kościołach. Klasycznym przykładem jest przygotowywanie darów ofiarnych podczas trwającej jeszcze modlitwy wiernych. Czy tak już musi być, bo czasy są takie i wiele rzeczy robimy naraz?**

– To zależy od naszego poczucia odpowiedzialności. Dokumenty Kościoła o liturgii mówią, że katedra jako kościół-matka jest nie tylko centrum życia całej diecezji, ale w jakiś sposób nadaje ton ce-

lebracjom liturgicznym w innych miejscach. Dla mnie bardzo sympatyczne jest to, że kilka dni po ingresie spotkani księża nadal dziękują za piękno tej liturgii. Wierzę, że ona przemawia i w jakiś sposób uczymy się, że warto to tak przeżywać. Ważne są dla mnie też reakcje zwykłych ludzi, także tych, którzy na co dzień może nie są za bardzo związani z Eucharystią, ale w przebiegu ingresu odnaleźli coś, co dzięki transmisji telewizyjnej przykuło ich uwagę. Spokój i harmonia udzielały się wszystkim i może po zakończeniu uroczystości ktoś dopiero zdał sobie sprawę, że trwała ona 2,5 godziny.

**Spokój był możliwy pewnie także dzięki temu, że wszyscy otrzymali książeczki z programem i mogli zobaczyć, co ich czeka. Znaczenie miały też komentarze do poszczególnych części. Co jest najtrudniejsze w przygotowaniu tak dużej liturgii?**

– Od początku mieliśmy świadomość, że pod względem organizacyjnym będzie to największa uroczystość, jaką przygotowaliśmy w przestrzeni zamkniętej, w katedrze. Czuliśmy zarazem smak wyzwania. Wiedzieliśmy przy tym, że bardzo wiele osób i wspólnot modli się za naszego nowego biskupa i za dobre przygotowanie uroczystości. Osobiście bardzo się cieszę, że we wszystkich parafiach w przeddzień ingresu na znak jedności z nowym pasterzem trwalimy na modlitwie. Przygotowując to nabożeństwo, sięgnąłem po teksty czytań z liturgii słowa w uroczystość ingresu oraz po rozważania Ojca Świętego Benedykta XVI. Wierzę, że ta intensywna i ufna modlitwa pomogła nam przewyciężyć różne trudności. I wszystkim dziękuję: kapłanom, klerykom, ministrantom katedralnym, muzykom, Bractwu Eucharystycznemu, siostrze Irenie Bołoz z katedralnej zakrystii, Pawłowi Jurkowi z Radia Plus, który okazał fachową pomoc w organizacji biura prasowego, i wielu innym



**Liturgia ingresu 28 stycznia. Bp Jan Kopiec całuje Ewangeliarz, obok nuncjusz apostolski w Polsce abp Celestino Migliore**  
**PONIŻEJ: Ks. Krzysztof Konieczny w roli komentatora podczas liturgii w katedrze**



## Ks. Krzysztof Konieczny

urodził się w 1963 roku. W latach 1993–2001 studiował liturgikę w Papieskim Instytucie Liturgicznym Sant' Anselmo w Rzymie. Jest odpowiedzialny za liturgię z udziałem biskupa w katedrze. Pracuje w Sądzie Biskupim.

osobom. Jestem naprawdę pełen podziwu dla ludzi, często bezimiennych, którzy wspomagali nas na każdym kroku z życzliwością i otwarciem. Rzeczywiście doświadczaliśmy Bożego ducha i mocy!

**Nie byłoby tak pięknej liturgii, gdyby nie wyjątkowa oprawa muzyczna.**

– Liturgię ingresu, po dwóch krótkich utworach instrumentalnych, rozpoczęliśmy przepiękną pieśnią, która nadała od razu bardzo uroczysty ton. Cieszę się, że wybrano właśnie tę pieśń „Chwała Tobie, Jezu Chryste”. Pozostanie ona wspomnieniem Wielkiego Jubileuszu roku 2000, bo została skomponowana na tę okoliczność. Wiele razy śpiewaliśmy ją w czasie jubileuszowych spotkań na Placu Świętego Piotra w Watykanie. Teraz ta sama pieśń będzie mi przypominać także to wielkie wydarzenie w życiu naszego młodego gliwickiego Kościoła – ingres biskupa gliwickiego Jana Kopca. W imieniu wszystkich pragnę podziękować chórom, orkiestrom oraz osobom, które je przygotowały i czuwały nad stroną muzyczną liturgii. Chyba nie było nikogo, kto nie został poruszony pięknym i szlachetnym śpiewem w naszej katedrze. I co ważne – jak podkreślało wiele osób – obok śpiewów chóralnych było wiele miejsca dla śpiewów całego zgromadzenia, a z tym to różnie bywa...



## Zaproszenie

# Przed maturą do seminarium

W weekend 2–4 marca w Wyższym Międzydiecezjalnym Seminarium Duchownym w Opolu odbędą się **rekolekcje dla młodzieży męskiej**.

Są one skierowane do tegorocznych maturzystów i studentów zainteresowanych powołaniem

kapłańskim. Hasłem rekolekcji będą słowa z Ewangelii św. Jana: „Nauczycielu – gdzie mieszkasz?

Chodźcie, a zobaczycie” (J 1,38-39). Rekolekcje poprowadzi ks. Stanisław Kołodziej, ojciec duchowny seminarium.

Rozpoczęcie w piątek o 16.00, zakończenie w niedzielę w południe (koszt udziału 50 zł). Podczas spotkania będzie możliwość poznania życia seminaryjnego. Na

stronie internetowej [www.wsd.opole.pl](http://www.wsd.opole.pl) można zobaczyć film powołaniowy i wypełnić formularz zgłoszeniowy (do 26 lutego). Szczegółowych informacji udziela ks. S. Kołodziej, tel.: (77) 44 24 005 lub 507 017 858, e-mail: [stasieko@interia.pl](mailto:stasieko@interia.pl).

k

## listy do redakcji

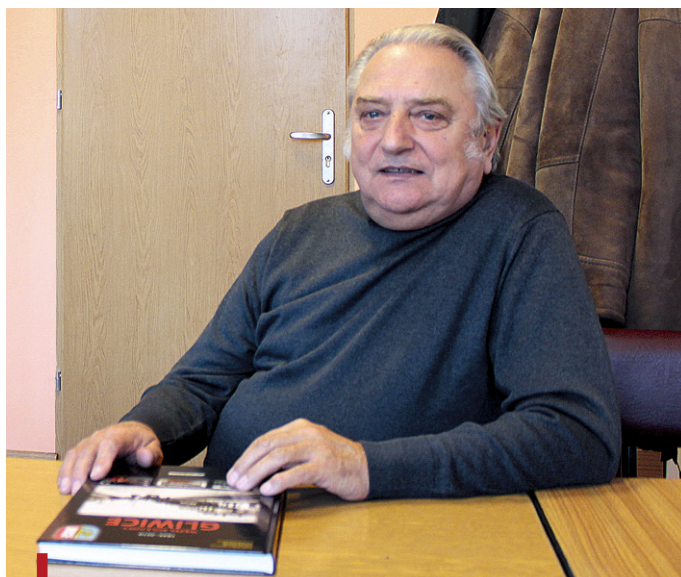
[list@gosc.pl](mailto:list@gosc.pl)



### Siła kolejarskiej „S”

Warto przybliżyć sylwetki osób zasłużonych dla lokalnych społeczności. Taką postacią na pewno jest Tadeusz Bronicki – osoba ważna dla gliwickiego środowiska kolejarskiego, pierwszy przewodniczący gliwickiej zakładowej organizacji związkowej NSZZ „Solidarność” PKP i inicjator ufundowania jej sztandaru. Warto przypomnieć jego zasługi dla tego środowiska i wrócić do wspomnień.

W 1980 roku, kiedy tworzyły się zakładowe związki zawodowe „Solidarność”, Stacja Gliwice PKP wytykowała właśnie Tadeusza Bronickiego na zebranie do Katowic. Po tym spotkaniu z innymi działaczami i wymianie informacji zaczął organizować nasz związek. Ostatecznie 28 października 1980 r. w Hucie Katowice zarejestrowany został związek przy Stacji PKP w Gliwicach. W czasie pierwszych wyborów Tadeusz został jego przewodniczącym i pozostał nim aż do maja 2002 r., kiedy przeszedł na emeryturę. Pod koniec roku 1980 zaproponował ufundowanie sztandaru zakładowej „S” ze składek pracowników, a nie pieniędzy związkowych, chcąc w ten sposób podkreślić wkład całej załogi. Tadeusz Bronicki do dziś wspomina jednego manewrowego z Ukresów Grupy IV, którego nazwiska nie pamięta, a który przyniósł mu całą swoją pensję. Po zebraniu pieniędzy Tadeusz pojechał do siostr zakonnych w Piekarach, które uszyły sztandar. I już wtedy zdecydowano, że orzeł na szczy-



Tadeusz Bronicki



Poświęcenie sztandaru kolejarskiej „S” przez bp. A. Nossola. Tadeusz Bronicki trzyma sztandar

cie drzewca będzie w koronie. Wykonawca z Krakowa, kiedy to usłyszał, w pierwszej chwili

miał obiekcje, ale przystał na ten projekt. 21 listopada 1981 r. sztandar poświęcił bp Alfons Nossol,

razem z drugim sztandarem Lokomotywowni PKP Gliwice. Tadeusz Bronicki wspomina uroczysty przemarsz z dworca do kościoła Chrystusa Króla z dwiema orkiestrami – z Technikum Kolejowego i Huty 1 Maja. Esbecy i milicja starali się przeszkadzać, a ludzie stali wzdłuż drogi i klaskali.

Kiedy ogłoszono stan wojenny, w biurze naszej „S” przeprowadzona została rewizja. Sztandar stał schowany w pokoju Tadeusza Bronickiego przy oknie za zasłoną. Najpierw esbecy przeszukali biurko i szafki, potem przeszli do następnych pomieszczeń. W tym czasie Tadeusz wystawił sztandar na korytarz i tam przejęli go pracownicy. Kiedy esbecy wrócili, już go w pokoju nie było.

Kościół Chrystusa Króla zawsze był miejscem spotkań kolejarzy. Od lat 70. Tadeusz Bronicki dbał o to, żeby na dzień św. Katarzyny była tu Msza za pracowników PKP. Wystawiał skarbonkę, która jeździła lokomotywą pomiędzy posterunkami, i pracownicy składali do niej pieniądze na Mszę. Proboszcz ks. Józef Dyllus już wtedy był naszym duszpasterzem. Później, też dzięki staraniom Tadeusza Bronickiego, został nim oficjalnie, a kościół Chrystusa Króla mianowano kościołem kolejarzy. Do końca odwiedzaliśmy ks. prał. Dyllusa. Ostatni raz byliśmy u niego dziesięć dni przed śmiercią – razem z obecnym proboszczem i naszym duszpasterzem ks. Arturem Sepiołą. Do dziś wspominamy to ważne dla nas spotkanie, które zostało nam w pamięci.

Henryk Sadowski



Śp. Norbert Blacha (1959–2012)

# Sługa piękna

Odejdzie najbliższej osoby, przyjaciela, współpracownika czy znajomego, zawsze prowadzi do **wyjątkowego doświadczenia głębi wypowiedzianych w takim momencie słów „świętej pamięci”**, które wskazują na szczególną i emocjonalną więź łączącą nas z tymi, którzy odchodzą.

W tych dniach tą „świętą pamięcią” ogarniamy Norberta Blachę, który zmarł po ciężkiej chorobie 3 lutego. W ubiegłym roku obchodził jubileusz 25-lecia posługi muzycznej w gliwickim kościele Wszystkich Świętych, a także 25 lat swojego małżeństwa z Brygidą. Te 25 lat to niemal cała historia.

Norbert jako muzyk kościelny, kompozytor, wykładowca kilku wyższych uczelni artystycznych, aranżer i wydawca należał do grona najbardziej znanych muzyków na Śląsku. Od lat był zaangażowany przede wszystkim w liturgię Kościoła jako organista, współtwórca Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Religijnej „Cantate Deo”, ale także jako uczestnik licznych dzieł prowadzonych w ramach różnych festiwali, warsztatów muzycznych i koncertów. Jako aktywny uczestnik niezliczonych projektów muzycznych w różnych miejscach Polski zdobył sobie wyjątkowe uznanie kompetentną wiedzą, nieprzeciętnymi zdolnościami muzycznymi, umiejętnością wnikliwej oceny, a przede wszystkim bardzo dobrym wyczuciem aktualnych potrzeb stylu i gatunku tworzonego współcześnie kompozycji. Dotyczy to dzieł religijnych, aranżacji wielu piosenek religijnych, ale także muzyki m.in. do przedstawień teatralnych, jak to jedyne w swoim rodzaju poświęcone św. Siostrze Faustynie.

Norbert Blacha pozostawił po sobie pokaźną liczbę kompozycji z zakresu muzyki religijnej, wśród których na czoło wyprzedziła już przed laty jego „Modlitwa o pokój”, zaczynająca się od słów: „Obłoki ludzkich rąk podnoszą się. Modlitwę niosąc jak święty skarb”. Powszechnie wykonywany jest też

inny jego utwór – „Pater noster”, który coraz częściej znajduje się w repertuarze uznanych chórów. Każde z jego dzieł jest niewątpliwie objawieniem duchowej głębi jaką posiadał Norbert, a zarazem świadectwem jego osobistego wycucia przesłania tekstu, co w przypadku kompozycji religijnych ma fundamentalne znaczenie. Norbert Blacha od lat należał do kręgu twórców i osób prawdziwie duchowych, głęboko

zaangażowanych w dzieło muzyczne Kościoła, którym nieobjęta jest wewnętrzna wymowa tekstów dopełniona odpowiednio dobranymi współczynnikami muzycznymi.

Wśród grona osób, które miały wpływ na duchowe oblicze Norberta i jego muzyczne zainteresowania, był niewątpliwie śp. o. Teofil Wyleżół – którego Norbert często wspominał – franciszkanin, gwardian klasztoru na Gó-

rze św. Anny, niezapomnianej pamięci muzyk i organizator życia muzycznego w tym sanktuarium, a uprzednio także proboszcz gliwickiej parafii NSPJ, z której wywodził się Norbert. Tam rozpoczął swoją drogę organisty i tam symbolicznie zakończył, już bardzo osłabiony chorobą, dając koncert w niedzielę przed swoją śmiercią.

W dziełach muzyki religijnej można dostrzec takie wartości, które wyraźnie wskazują na głębokie osadzenie kompozytora w przestrzeni sacrum. Tak jest też w przypadku twórczości Norberta. Można je usłyszeć i wyczuć niemal w każdym jego utworze, zarówno w kompozycjach wokalnych, wokально-instrumentalnych, ale także w kompozycjach czysto instrumentalnych, czego przykładem są jego improwizacje organowe zapisane na płycie CD „Tajemnice Śląska”, która ukazała się w Opolu w 2011 roku.

Wobec wielkości dzieł, w które był zaangażowany i wobec uznania jego warsztatu muzycznego, a także przez pracę w swoim studiu nagrań, którym służył w ostatnim czasie wielu zespołom, Norbert zawsze pozostał człowiekiem pokornym, mniej mówiącym, ale zawsze szczerym i chętnie pomagającym każdemu, kto go prosił o pomoc i radę.

Norbertowi szczególnie zależało na zaangażowaniu w dzieło piosenki religijnej ludzi młodych. Starał się w nich zaszczyć ducha, którym sam żył. Dlatego pomagał zespołom, które zaczynały działalność, przez radę, wskazówki, tworzenie opracowań muzycznych, a nawet przez służenie swoim sprzętem w czasie koncertów.

W dniach odejścia śp. Norberta trudno jeszcze ogarnąć słowem bogaty dorobek jego życia. Jednak niezaprzeczalny jest fakt, że był pokornym „sługą piękną” objawianego w muzyce. Niech zatem Pan pozwoli mu oglądać swoje piękne oblicze.

Ks. Franciszek Koenig



Norbert Blacha z żoną Brygidą i córkami Iwoną i Gabrią

ARCHIWUM RODZINNE

## Muzeum zbiera przedmioty związane z futbolem

## Kibicu, przynieś pamiątkę

Zdjęcia, wycinki prasowe, stroje czy klubowe proporczyki – **wszystko, co związane z miejscowymi klubami piłki nożnej** można wypożyczyć na ekspozycję w Gliwicach.

Muzeum w Gliwicach z okazji Euro 2012 przygotowuje wystawę „Historia gliwickiej piłki nożnej”, której otwarciu planowane jest na 1 czerwca, tuż przed rozpoczęciem Mistrzostw Europy. Chce w ten sposób przybliżyć tutejsze kluby piłkarskie i ludzi z nimi związanych.

Placówka wciąż gromadzi pamiątki, które mogłyby znaleźć się na tej wystawie. W związku z tym przygotowujący ekspozycję zwracają się z prośbą do wszystkich osób

posiadających jakieś przedmioty nawiązujące do działalności piłkarskich klubów sportowych na tym terenie. Mogą to być zdjęcia i dokumenty związane ze stadionami oraz wybitnymi piłkarzami, trenerami i działaczami, artykuły prasowe, plakaty, ulotki, rysunki, pamiątkowe znaczki, stroje, proporczyki czy piłki. Szczególnie chodzi o eksponaty sprzed 1990 roku.

Zbiórka pod hasłem „Kibicu, przynieś pamiątkę!” potrwa do 29 lutego. Wszystkie przedmioty zostaną zwrócone właścicielom po zakończeniu wystawy. Osoby zainteresowane mogą w tej sprawie kontaktować się z Sonią Ogazą z Muzeum w Gliwicach – Zamek Piastowski, ul. Pod Murami 2, tel. (32) 230 95 47, e-mail: sogaza@muzeum.gliwice.pl. Szczegółowe informacje na stronie internetowej: [www.muzeum.gliwice.pl](http://www.muzeum.gliwice.pl), tam też wymienione są nazwy klubów, których pamiątki poszukuje muzeum. **m**



ARCHIWUM MUZEUM W GLIWICACH

## zapowiedzi

Modlitwa  
za miasto

**GLIWICE. 19 lutego**, godz. 17, Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II – uwielbienie Jezusa Chrystusa i modlitwa za Gliwicę. Zapraszamy wspólnoty gliwickie i Fundacja 24/7 (Wrocław). Informacje o organizatorach na: [www.inicjatywamissio.pl](http://www.inicjatywamissio.pl), [www.fundacja247.org](http://www.fundacja247.org).

Mammografia  
za darmo

**ZABRZE. 20 i 21 lutego** (od 9.00 do 16.00) oraz **22 i 23 lutego** (od 10.00 do 17.00), ul. Janika 11 w Zaborzu (Carrefour) – bezpłatne (raz na dwa lata) badanie piersi dla kobiet od 50 do 69. roku życia. Należy zabrać ze sobą kartę chipową NFZ, dowód tożsamości z numerem PESEL i zdjęcie z poprzedniej mammografii.

## Popielec w katedrze

**GLIWICE. 22 lutego** o 18.00, katedra gliwicka – Msza św. pod przewodnictwem bp. Jana Kopca z posypaniem głów popiołem.

Klub Inteligencji  
Katolickiej

**GLIWICE. 22 lutego**, kaplica św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych; o 18.05 – Nieszpory, o 18.30 – Msza św. i wykład ks. dr. Roberta Chudoby „Czym jest post?”.

## Krąg biblijny

**TARNOWSKIE GÓRY. 23 lutego** o 19.00, parafia w Opatowicach – Dzielenie się doświadczeniami. Prowadzi ks. dr. Wacław Borek, diecezjalny moderator Dzieła Biblijnego. Więcej: [www.bibliста.pl](http://www.bibliста.pl), w zakładce diecezja gliwicka.

## W intencji uzdrowienia

**DIECEZJA. 23 lutego** o 18.45 – Msza św. w kościele Chrystusa Króla w Gliwicach; **24 lutego** o 19.00 – kościół NSPJ w Koszęcinie.

## Z pierwszej ręki

**GLIWICE. 23 lutego** o 16.00, Gliwicki Ośrodek Integracji Niepełnosprawnych (ul. Zwycięstwa 34, oficyna) – otwarcie pokonkursowej wystawy prac fotograficznych.

## Formacja PRD

**DIECEZJA.** Najbliższe terminy wiosennego cyklu spotkań formacyjnych dla członków Parafialnych Rad Duszpasterskich: **25 lutego**, Stare Opactwo w Rudach – dla przedstawicieli dekanatów Tarnowskie Góry, Stare Tarnowice, Żyglin; **3 marca**, Stare Opactwo w Rudach – dla dekanatów Gliwice, Gliwice Łabędy i Gliwice Sośnica. Rozpoczęcie o 9.30 Eucharystia. W spotkaniu uczestniczą trzy osoby z każdej parafii, które nie brały udziału w formacji w zeszłym roku.

O uświęcenie  
kapłanów

**GLIWICE. 25 lutego**, katedra i Centrum Edukacyjne im. Jana Pawła II – Wielkopostny Dzień Modlitw o uświęcenie kapłanów (dla księży proboszczów). **10 marca** – dla wikarych. Rozpoczęcie o 10.00. W programie nabożeństwo Słowa Bożego, konferencja ascetyczna w kościele, okazja do sakramentu pokuty oraz konferencja w auli CE.

## Wspólnota Dzieci Maryi

**BYTOM. 25 lutego** o 11.00, parafia Wniebowzięcia NMP – spotkanie dla animatorek Dzieci Maryi.

## SMS dla młodzieży

**ZABRZE. 25 lutego**, dom karmelitanek misjonek (ul. Bończyka 25 na Zandce, naprzeciw kościoła Ducha Świętego) – Spotkanie Młodzieży Szukającej „Przyjaźń z Ukrzyżowanym – św. Teresa Benedykta od Krzyża”. Rozpoczęcie o 14.00, zakończenie ok. 17.30.

Duszpasterstwo służby  
zdrowia

**GLIWICE. 25 lutego** o 16, parafia Podwyższenia Krzyża Świętego (u redemptorystów, ul. Daszyńskiego 2) – Msza św. i wykład o. prof. dr. hab. Stanisław Bafia, redemptorysty.